

Sygn. akt IV CSK 355/08

POSTANOWIENIE

Dnia 28 stycznia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Gerard Bieniek

SSN Barbara Myszka

w sprawie z wniosku B.K.

przy uczestnictwie R.D. i B.J.

o stwierdzenie nabycia spadku po N.D.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 stycznia 2009 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika postępowania R.D.

oraz skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania B.J.

od postanowienia Sądu Okręgowego w O.

z dnia 26 marca 2008 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w M. postanowieniem z dnia 12 grudnia 2007 r. stwierdził nabycie spadku po N.D. zmarłej w dniu 26 stycznia 2004 r. na podstawie ustawy na rzecz dzieci: wnioskodawczynie B.K. oraz uczestników R.D. i B.J., w częściach równych po 1/3. Sąd ten ustalił, że spadkodawczynie sporządziła testamenty notarialne: 1. w dniu 16 września 1999 r., w którym do całości spadku powołała wnioskodawczynię, 2. w dniu 12 czerwca 2002 r., którym odwołała wcześniejszy testament oraz do całości spadku powołała uczestnika R.D., 3. w dniu 4 grudnia 2002 r., którym odwołała testament z dnia 12 czerwca 2002 r.

W dniu 14 sierpnia 2003 r. spadkodawczynie sporządziła kolejny testament notarialny, którym do całości spadku powołała wnioskodawczynię. Wnioskodawczynie domagała się stwierdzenia nabycia spadku na podstawie tego testamentu. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd Rejonowy ustalił, że testament z dnia 14 sierpnia 2003 r. został przez spadkodawczynię sporządzony w stanie wyłączającym świadome powzięcie i wyrażenie woli i na podstawie art. 945 § 1 pkt 1 k.c. stwierdził jego nieważność. Wobec nieważności testamentu z dnia 14 sierpnia 2003 r. oraz „z uwagi na nie kwestionowanie przez strony testamentu z dnia 4 grudnia 2002 r.”, Sąd Rejonowy stwierdził nabycie spadku na podstawie ustawy.

Wnioskodawczynie oparła apelację na zarzucie błędnego przyjęcia, że testament z dnia 14 sierpnia 2003 r. był nieważny.

Zarzut zawarty w apelacji został uznany za bezpodstawny przez Sąd Okręgowy w O., który zaakceptował faktyczne i prawne podstawy stwierdzenia nieważności tego testamentu. Sąd ten postanowieniem z dnia 26 marca 2008 r. zmienił jednak postanowienie Sądu pierwszej instancji i stwierdził nabycie spadku po N.D. w całości przez B.K., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 16 września 1999 r. Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy uzasadnił następująco.

Spadkodawczynie testamentem z dnia 4 grudnia 2002 r., ograniczającym się do samego odwołania uprzednio sporządzonego oświadczenia woli z dnia 12 czerwca 2002 r., pozbawiła możliwości dziedziczenia na podstawie odwołanego w ten

sposób testamentu. Ponieważ odwołano jedynie testament z dnia 12 czerwca 2002 r., który odwoływał testament sporządzony w dniu 16 września 1999 r., „dziedziczenie w przedmiotowej sprawie powinno się odbyć na podstawie ostatniego z wymienionych, a pierwszego w kolejności sporządzenia, oświadczeń ostatniej woli spadkodawczyni na wypadek śmierci testatorki”. Nabycie spadku następuje zatem na podstawie rozporządzenia ważnego i skutecznego, sporządzonego w wymaganej formie w dniu 16 września 1999 r.

Skargi kasacyjne od postanowienia Sądu Okręgowego wnieśli oboje uczestnicy.

Uczestniczka B.J. oparła skargę na podstawie naruszenia prawa materialnego, przez błędną wykładnię art. 926 § 2 w zw. z art. 946 k.c. oraz art. 948 k.c., zarzucając bezpodstawne przyjęcie przez Sąd restytucji pierwszego testamentu pomimo jego odwołania, przy braku podstaw do takiego odczytania woli testatorki.

Uczestnik R.D. oparł skargę na podstawach: 1. mającego istotny wpływ na wynik sprawy naruszenia przepisów postępowania – art. 13 § 2 w zw. z art. 328 § 2 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., zarzuty te odnosząc do wadliwego ustalenia treści oświadczeń woli testatorki, zawartych w testamentach z dnia 16 września 1999 r., 12 czerwca 2002 r. i 4 grudnia 2002 r. 2. naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 926 w zw. z art. 946 i art. 948 § 1 k.c., będące wynikiem wadliwej oceny skutków prawnych odwołania testamentu odwołującego testament i przyjęcia restytucji pierwszego testamentu oraz wadliwej wykładni testamentów, prowadzącej do nieuzasadnionego i błędnego przypisania testatorce woli „odżycia” testamentu, powołującego do spadku wnioskodawczynię.

W każdej ze skarg kasacyjnych został sformułowany wniosek o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu albo o uchylenie postanowienia i oddalenie apelacji wnioskodawczyni.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skutki odwołania testamentu oraz oświadczenia odwołującego odwołanie testamentu należą do kwestii prawnych wzbudzających od lat poważne

kontrowersje, odzwierciedlone w licznych i rozbieżnych wypowiedziach w piśmiennictwie, a także w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Art. 946 k.c. wymienia sposoby odwołania testamentu, nie określa natomiast skutków odwołania. Dominujące kierunki określenia tych skutków to twierdzenie, że odwołanie testamentu powoduje jego ubezskuteczenie, pogląd, że odwołanie powoduje nieważność odwołanego testamentu oraz stanowisko, zgodnie z którym odwołanie testamentu powoduje jego „unicestwienie”. W ocenie Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę, trafne jest, przeważające w literaturze, stanowisko, że odwołanie testamentu powoduje pozbawienie testamentu odwołanego skutków prawnych („ubezskuteczenie” testamentu).

Nie przesądza to kwestii, w jakiej chwili skutek ten następuje, to jest czy odwołany testament traci moc w chwili odwołania, czy dopiero w chwili otwarcia spadku. Można pozostawić na uboczu rozważań odosobniony pogląd, że odwołanie testamentu wywołuje zawsze skutek natychmiastowy, jak również poglądy, które różnicują tę chwilę w zależności od sposobu, w jaki testament został odwołany. W okolicznościach niniejszej sprawy jest bowiem niewątpliwe, że odwołanie testamentu nastąpiło w testamencie. Chociaż i w tej materii poglądy nie są jednolite, zawarte w testamencie odwołanie testamentu należy, zdaniem Sądu Najwyższego, zaliczyć do czynności prawnych *mortis causa*, co nakazuje łączyć skutek odwołania z chwilą otwarcia spadku.

O ile niewątpliwa jest dopuszczalność oświadczenia testatora o odwołaniu testamentu odwołującego testament poprzedni, o tyle wątpliwości i kontrowersje dotyczą skutków takiego oświadczenia. Pewne jest tylko, że kodeks cywilny nie rozstrzyga, co się ma stać z testamentem dawniejszym, jeżeli został on odwołany w testamencie, który następnie został również odwołany; kodeks nie przewiduje restytucji („odżycia”) testamentu. Jak wynika z przeciwstawnych stanowisk prezentowanych w tej kwestii w piśmiennictwie, w takiej sytuacji można zarówno twierdzić, że oznacza to brak podstaw do stosowania takiej konstrukcji, czego skutkiem jest teza o definitywnej utracie skuteczności (pierwszego) odwołanego testamentu, jak i bronić poglądu, że brak normy kodeksowej nie jest równoznaczny z wyłączeniem takiej możliwości.

Konieczne jest zastrzeżenie, że wymienione stanowiska nie odzwierciedlają pełnego zróżnicowania poglądów i wyznaczają jedynie główne nurty interpretacji, uwzględniane w zakresie wyznaczanym przez granice rozpoznania skarg kasacyjnych w niniejszej sprawie.

Pomiędzy poglądami radykalnymi, a więc odrzucającymi możliwość restytucji testamentu albo dopuszczającymi automatyczne „odzycie” testamentu w wyniku odwołania oświadczenia odwołującego, sytuuje się stanowisko pośrednie. Można je w skrótowej formie ująć w ten sposób, że przy braku wyraźnego unormowania ustawowego, oceny skutków analizowanego oświadczenia należy dokonywać z uwzględnieniem okoliczności danego wypadku, przede wszystkim – podlegającej badaniu woli spadkodawcy. Ustalenie rzeczywistej woli spadkodawcy, w szczególności tego, czy wolą tą objęte było przywrócenie mocy pierwotnie odwołanemu testamentowi, ma decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia o skutkach odwołania oświadczenia odwołującego testament, a więc o tym, czy nabycie spadku należy stwierdzić na podstawie „pierwotnego” rozrządzenia majątkiem przez spadkodawcę.

Znaczenie i skutki odwołania testamentu oraz odwołania oświadczenia odwołującego testament były także przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego. W orzeczeniu z dnia 7 marca 1952 r., C 235/52 (PiP 1953, nr 10, poz. 557), wydanym pod rządem Prawa spadkowego z 1946 r., które także nie przewidywało instytucji restytucji odwołanego testamentu, Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że odwołany, a więc pozbawiony mocy, testament w zasadzie nie może odzyskać skuteczności chyba, że taka wola da się ustalić na podstawie treści zawartej w testamencie odwołującym tylko testament drugi. Podobnie, w postanowieniu z dnia 14 grudnia 2004 r., II CK 245/04 (niepubl.), Sąd Najwyższy przypomniał, że polskie prawo spadkowe nie przewiduje przywrócenia skuteczności testamentowi odwołanemu oraz stwierdził, że testament odwołujący, następnie odwołany, nie powoduje odzyskania mocy przez pierwotny testament, chyba że z okoliczności sprawy wynika, że spadkodawca wyraził odmienną wolę. W postanowieniu z dnia 8 stycznia 2002 r., ICKN 482/00 (OSNC 2002, nr 10, poz. 129) Sąd Najwyższy, także akcentował znaczenie woli spadkodawcy oraz konieczność dokonania wykładni według reguł interpretacyjnych zawartych w art.

948 k.c., jeżeli wola ta nie została wyrażona wprost. Jednak, nawiązanie do pierwotnego testamentu, wyrażające wolę ukształtowania porządku dziedziczenia jak uprzednio, należy – zdaniem Sądu Najwyższego - traktować jako „nowe rozporządzenie określające spadkobiercę nie wprost, a pośrednio”; gdy taka treść nie wynika z testamentu odwołującego, brak podstaw do przyjęcia, że przewidywaniem i wolą testatora było objęcie odzycie testamentu pierwotnie odwołanego. W tym też orzeczeniu Sąd Najwyższy przyjął, że oceny skuteczności kolejnych testamentów należy dokonywać w kolejności odpowiadającej porządkowi czasowemu ich podejmowania, tj. od pierwszej do ostatniej, przy czym zasadą jest, że – jeżeli inny skutek nie został wskazany w następnym testamencie – definitywnie odwołuje on testament wcześniejszy. Ze stanowiskiem tym zgodził się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 grudnia 2002 r., IV CKN 1587/00 (niepubl.), podkreślając – na tle okoliczności sprawy – że jasna treść testamentu, niezawierającego jakiegokolwiek odniesienia do pierwszego testamentu, nie daje podstaw do poszukiwania w drodze jego wykładni postanowień w nim niezawartych, gdyż wykładnia testamentu nie może prowadzić do jego uzupełnienia o postanowienia, których nie zawiera.

Skrótowo ujęty przegląd niektórych kwestii związanych z odwołaniem testamentu oraz odwołaniem takiego odwołania wskazuje na wątpliwości i kontrowersje występujące na tle tych instytucji prawnych. Wątpliwości takie nie były udziałem Sądu Okręgowego, a w każdym razie nie znalazły jakiegokolwiek odbicia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, gdyż Sąd ograniczył się do zacytowanego na wstępie stwierdzenia o istnieniu ważnego i skutecznego (pierwszego) rozporządzenia testamentowego, ze względu na odwołanie w ostatnim testamencie „jedynie” testamentu drugiego. W tej sytuacji można jedynie przypuszczać, że Sąd zastosował zasadę automatycznej restytucji pierwszego testamentu, nie można jednak odtworzyć argumentacji prawnej przyjętej za podstawę takiego stanowiska.

Stanowisko Sądu Okręgowego jest nie tylko nie uzasadnione, jest także błędne, a kwestionującym je zarzutom skarżących nie można odmówić racji.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela, wyrażone w powołanych orzeczeniach, stanowisko judykatury o braku podstaw do przyjmowania automatycznej restytucji pierwotnego testamentu jako skutku testamentu odwołującego jego odwołanie, z tym jednak, że odzyskanie skuteczności pierwszego rozrządzenie nie jest wykluczone i może nastąpić jako skutek woli spadkodawcy. W ocenie Sądu Najwyższego, brak zarówno podstawy ustawowej do konstruowania „odzycia” testamentu, jak i brak podstaw do formułowania uogólnionej tezy, upatrującej źródła owej restytucji w samym fakcie odwołania wcześniejszego odwołania.

Nie przekonuje przy tym pogląd, że wobec tego, iż zarówno odwołanie testamentu, jak i odwołanie jego odwołania stają się skuteczne z chwilą otwarcia spadku, to znaczy, że testament pierwotnie odwołany w ogóle nie utracił mocy; poglądowi temu z reguły towarzyszy nieuprawnione założenie o takiej domniemanej woli spadkodawcy.

Należy podzielić, jako bardziej przekonujące i dające większe możliwości uwzględnienia rzeczywistej woli spadkodawcy, stanowisko, które zajął Sąd Najwyższy w powołanych postanowieniach z dnia 7 marca 1952 r., C 235/52, z dnia 8 stycznia 2002 r., I CKN 482/00 i z dnia 14 grudnia 2004 r., II CK 245/04, że odwołanie testamentu powoduje utratę skuteczności pierwszego testamentu, której nie odzyskuje on w wyniku kolejnego odwołania. Przywrócenie skuteczności pierwotnego powołania może nastąpić jedynie w wyniku wyrażenia takiej woli przez spadkodawcę.

Wola ta może być wyrażona jednoznacznie, albo w sposób wymagający ustalenia w drodze wykładni. Testament podlega wykładni, gdy treść jego postanowień jest niejednoznaczna i budzi wątpliwości, przy czym wykładnia testamentu nie może prowadzić do jego uzupełnienia o postanowienia, których nie zawiera (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 543/00, OSNC 2002, nr 1, poz. 13 i z dnia 6 grudnia 2002 r., IV CKN 1587/00, niepubl.). Jednocześnie, zważywszy na wynikający z art. 948 § 1 k.c. nakaz dążenia do ustalenia rzeczywistej woli spadkodawcy, w judykaturze akcentuje się dominację czynnika subiektywnego oraz dopuszcza się

uwzględnianie wszystkich okoliczności, które mogą być pomocne dla ustalenia tej woli (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 542/97, OSNC 1998, nr 7-8, poz. 118 i z dnia 13 lutego 2001 r., II CKN 378/00, niepubl.).

W obu skargach kasacyjnych kwestionuje się wadliwe ustalenie przez Sąd Okręgowy „domniemanej” woli testatorki przywrócenia mocy pierwotnemu rozrządzeniu. Ściśle rzecz ujmując, takie odczytanie domniemanej woli spadkodawcy można byłoby przypisać Sądowi także tylko w drodze przypuszczenia, nic bowiem nie wskazuje na to, by Sąd ustalał tę wolę w drodze wykładni testamentów. Ze stanowiska Sądu Okręgowego może raczej wynikać, że uznał to za zbędne przyjąwszy, iż sam fakt odwołania testamentu odwołującego testament automatycznie reaktywuje pierwsze rozrządzenie z dnia 16 września 1999 r. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest tyleż chybiony, jako podniesiony z pominięciem wyłączenia przewidzianego w art. 398³ § 3 k.p.c., co bezprzedmiotowy, gdyż w omawianym zakresie Sąd nie dokonywał oceny dowodów.

Z omówionych względów, i wobec zasadności skarg kasacyjnych w zakresie naruszenia art. 946 i 948 § 1 k.c. oraz art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł o uchyleniu zaskarżonego postanowienia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, stosownie do art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.